Rok XVty. Nr. 3.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela druga po Trzech Królach, dnia 19. Stycznia 1851.

Religia.

Imie Jezus.

Pisaliśmy wam już dawniéj (w Szkółce Nr. 50, dnia 9. Grudnia 1850 na pierwszéj stronie) że Nowy Rok zaczynamy przez Imie Jezus, gdyż podczas Obrzezania dano Zbawicielowi Imie Jezus, albowiem Jezus znaczy Zbawiciel. A ten dzień, w którym Chrystus odbiera to Imie, a przez nie poczyna nas zbawiać, jest u nas początkiem Roku, czyli Nowym Rokiem. Tak my wam wtenczas pisali.

Teraz trzeba wam wiedzieć, że w tym dniu, to jest w Nowy Rok, mamy Oktawę Bożego Narodzenia. Kościół więc jeszcze cieszy się niewymownie z téj wielkiéj tajemnicy, że się Chrystus narodzić nam raczył dla odkupienia naszego z niewoli grzechu. Przeto nad owém słodkiém Imieniem Jezus tak rozpamiętywać nie może, jakby się przynależało. I dla tego odkłada Kościół Boży święto Imienia Jezus na drugą Niedzielę po Trzech Królach, i tam się cały w niém zatapia.

I tak zaraz na początku Mszy Ś. stoi owa wielka prawda: na Imie Jezus niech klęka wszelkie kolano niebieskich, ziemskich i podziemnych, i niech wszelki język wyznaje, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Panie, Panie nasz, jak dziwne jest Imie Twoje po wszystkiéj ziemi.

Lekcya ś. jest z Dziejów Apostolskich, jak Piotr ś. stanąwszy przed Arcykapłanami Żydowskimi, napełniony Duchem ś., rzekł do nich: Książęta ludu i starsi, słuchajcie. Jeżeli my dziś sądzeni jesteśmy (Piotr z Janem) o dobrodziejstwo przeciw człowiekowi niemocnemu, przez coby ten był uzdrowiony; (gdyż za uzdrowienie cudowne chromego Piotr z Janem został uwięziony,) niechże wam wszystkim jawno będzie i całemu ludowi Izraelskiemu, że przez Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tegoć ten stoi zdrowy przed wami. Ten jest kamień, który jest odrzucony od was budujących, który się stał na głowę węgla. I nie masz w żadném inném (imieniu) zbawienia; albowiem nie jest pod niebem inne Imie

dane ludziom, w którémbyśmy mieli być zbawieni.

A po téj Lekcyi następuje Psalm: Wybawże nas Panie Boże nasz, a zgromadź nas z narodów, abyśmy wyznawali Imieniu Twemu świętemu, i chlubili się w chwale Twojéj. — A daléj: Tyś Panie Ojcem naszym i Zbawicielem naszym, od wieków Imie Twoje. — Chwałę Pańską niech głoszą usta moje, i niech błogosławi wszelkie ciało Imie Jego święte.

Nakoniec Ewangelia ś. jest ta sama, co na Nowy Rok, bo to święto jest tylko przełożoném. Brzmi zaś tak: A gdy się spełniło osiem dni, iżby obrzezano dzieciątko, nazwane jest *Imie* Jego *Jezus*, które było nazwane od Anioła pierwéj, niżeli w żywocie się poczęło.

Krótkie i bardzo krótkie są te słowa Ewangelii ś., ale w nich jest zawarta myśl bardzo wielka i głęboka. Albowiem tu odbiera Chrystus to Imie święte, a zarazem odbiera owo wielkie przeznaczenie Swoje, iż miał zbawić cały rodzaj ludzki.

Tak więc, wszystkie części Mszy ś. wyrażają tę wielką myśl, iż Imie Jezus jest nad wszelkie inne imie, i nie jest pod niebem inne imie dane ludziom, w którémbyśmy mieli być zbawieni.

Dlatego téż, Bracia moi, szczyćmy się zawsze tém Imieniem świętém, pokażmy światu, iż jesteśmy zawsze czcicielami i wyznawcami Imienia Jezus. Przeto téż zachowajmy ów staropolski zwyczaj witania się i żegnania: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ — do czego nawet Odpust jest przywiązany, a nie naśladujmy półgłówków i modnisiów, co to się wstydzą i przeżegnać się nawet, i mówią ciągle: Dzień dobry, albo jakieś cudzoziemskie *adiu*. Tego nie naśladujmy, bo to nie nasze, ale po staremu, jak nas Ojcowie i Matki nauczyły, mówmy szczerze po prostu i po katolicku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.“ A tak powitani odpowiadajmy chętnie: „Na wieki wieków. Amen.“

Rozmaitości.

Ostrzeżenie.

Moi ludkowie! nie każdą książkę, nie każde pisanie drukowane czytajcie, a osobliwie nie każdéj rzeczy drukowanéj zaraz ślepo uwierzcie; albowiem namnożyło się między nami bardzo wiele takich złych druków i książek, co to tylko was zbałamucić usiłują. A często to wam nieprzyjaciele wasi i darmo książki i pisania rozdają, aby was tylko ułudzić. Oj z takiém pisaniem idźcie zaraz do Księdza Proboszcza, albo do Pana, co to mają więcéj nauki, i spytajcie się otwarcie i szczérze, czy to lub owo dobre, czy zawiera w sobie prawdę, czy kłamstwo? Oni wam téż sumiennie powiedzą. A miéjcie do swoich zaufanie, bośmy to wszyscy bracią, co się wspólnie kochać i nawzajem sobie dopomagać powinniśmy. A bądźcie pewni, że gdy książkę dostaniecie darmo od jakiéj nieznajoméj osoby, to już musi być dobra na rozniecenie ognia, ale nie do czytania. I takiéj téż książki nie czytajcie, a najlepiéj wcale nie odbierać, bo to zarazę wam w dom przy-

niesię. Przed takiemi książkami was szczerze i z powinności ostrzegam, bo dobro wasze mi leży na sercu.

Wasz Ksiądz.

O powietrzu i jego odmianach.

(Ciąg dalszy.)

5. Jeżeli w następnym dniu ma padać deszcz, a z wiatrem ma może i nadejśdź burza, natenczas postrzeżesz wieczorem w dniu poprzednim, że wrony będą bardzo niespokojne, a częste usłyszysz ich krakanie.

6. Uważano téż, że kiedy gęsi karmisz na wolném miejscu, a zlatują się do rzucanego im pokarmu z niezwykłą szybkością, kłócą się o niego i między sobą gryzą, a potém szybko do pobliskiéj lecą wody, wtenczas zwykle wkrótce deszcz się pojawi.

7. Zwykle téż jeszcze następuje deszcz, gdy niektóre ptaki polne, jak n. p. gołębie, wrony, kawki i t. p. około wód się gromadzą, o wodę skrzydłami biją i w niéj się kąpią.

8. Gdy kury i wróble zagrzebują się w piasek lub w suchą ziemię, deszcz wkrótce padać zacznie.

Uczucie dokuczliwe, jakie opada ptaki, gdy czas był suchy, a ma nastąpić słota, sprawia to, że chcą go się przez zagrzebywanie w piasek lub suchą ziemię pozbyć; a że owe ptaki to uczucie ogarnia dopiero krótko przed zmianą powietrza, przeto na pewne można spodziewać się deszczu, jak wieloliczne postrzeżenia rzecz tę stwierdzają.

9. Wrzask i turkot, jakie robi dzięcioł w lesie dziobem bijąc po drzewach, możesz również uważać za przepowiednią bliskiego deszczu lub burzy.

Niezwykły ten hałas robi ptak ten albo z przykrego uczucia, jakie go przy zmianie powietrza napada, jak to i inne ptaki, o czém wyżej już wspomnieliśmy, albo téż może dbały o los swéj drobnéj rodziny, przestrzega ją zawczasu, żeby przed nadchodzącą burzą miała się na ostrożności.

10. Pawie na zbliżający się deszcz często swój przykry krzyk wydają, a często je i w nocy krzyczące usłyszysz.

11. Również i sowy w nocy na deszcz hukają.

12. W ogóle, gdy ptaki często dzióbem swe piórka osmykują, a czynią to dla tego, żeby tłustością je swoją napoić, by woda z nich lepiéj spływała, deszczu się spodziewaj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przysłowia.

By słowik najmiléj śpiéwał, przecie wróbla nie wyuczy.

* * *

Każdy sobie rzepkę skrobie.

* * *

Idź powoli, a biéda cię dogoni; idź prędko, a dogonisz biédę.

* * *

Dobrze jest przy kopie zboża kłosy zbierać.

Myśl ważna.

W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę.
Trudniéj dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę.

Powiastka
(z Jachowicza).

Służenie do mszy.

Łukaszek i Michałek raz do mszy służyli,
A obadwa w łacinie biegłymi nie byli.
Jeden i drugi niby umiał ministranturę,
Ale opuszczał słowa, przekręcał niektóre;
Jednak każdy ważnością swéj służby przejęty,
Pragnął pozyskać cząstkę téj ofiary świętéj:
A Bóg patrzył na serce. Ofiarę kapłana
Przynieśli Aniołowie przed tron Panów Pana,
I owych pacholątek niewinne odgłosy
Wzniosły się w niebiosy;
I mile były przyjęte:
Bo uczucia dziatek święte,
Bo w powietrzu nikną słowa,
Pan Bóg sobie chęci chowa.

Nie trzeba tracić nadziei.
(Jana Kochanowskiego.)

Nie porzucaj nadzieje,
Jakoć się kolwiek dzieje:
Bo nie już słońce ostatnie zachodzi,
A po złéj chwili piękny dzień przychodzi.
Patrzaj teraz na lasy,
Jako przez zimne czasy
Wszystkie swą krasę drzewa utraciły,
A śniegi pola wysoko pokryły.
Po chwili wiosna przyjdzie,
Ten śnieg znienagła zejdzie.
A ziemia, skoro słońce ją zagrzeje,
W rozliczne barwy znowu się odzieje.
Nic wiecznego na świecie,
Radość się z troską plecie.
A kiedy jedna weźmie moc największą,
Wtenczas masz ujrzeć odmianę najprędszą.
Ale człowiek zhardzieje,
Gdy mu się dobrze dzieje;
Więc téż gdy go fortuna omyli,
Wnet głowę zwiesi i powagę schyli.
Lecz na szczęście wszelakie
Serce ma być jednakie.
Bo z nas fortuna w żywe oczy szydzi,
To da, to weźmie, jako się jéj widzi.
Ty nie miéj za stracone,
Co może być wrócone.
Siła Bóg może wywrócić w godzinie,
A kto mu kolwiek ufa, nie zaginie.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4., półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę i dostawiają Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *J. Kotecki* w Kościanie.)